

# Rola ludności wiejskiej w zasiedleniu Wrocławia – na przykładzie pracowników przemysłu (1945-1956)

---

Jędrzej Chumiński

Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu

e-mail: jedrzej.chuminski@ue.wroc.pl

ORCID: 0000-0001-7773-3358

*Cytuj jako:* Chumiński, J. (2023). Rola ludności wiejskiej w zasiedleniu Wrocławia – na przykładzie pracowników przemysłu (1945-1956). W: D. Rynio, A. Zakrzewska-Półtorak (red.), *Przestrzeń i regiony w nowoczesnej gospodarce. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Stanisławowi Korenikowi* (s. 64-77). Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu.

**Streszczenie:** Jednym z najważniejszych problemów społecznych i gospodarczych Polski po II wojnie światowej było szybkie zasiedlenie ziem przyłączonych w 1945 r. Dotyczyło to zwłaszcza osadnictwa miejskiego. Naturalnym rezerwuarem osadnictwa była ludność wiejska. Odegrała ona szczególną rolę w zasiedleniu Wrocławia. W przypadku pracowników przemysłu stanowiła ona ponad 50% pracowników. Miało to istotny wpływ na sposób funkcjonowania tego działu gospodarki i natężenie występujących wówczas zjawisk patologicznych.

**Słowa kluczowe:** mobilność ludności wiejskiej, PRL, Wrocław.

**JEL Classification:** N34, N54, N64, N94, 015

## 1. Wstęp

Przed II wojną światową Wrocław należał do największych miast niemieckich. Według spisu z maja 1939 r. liczył 629 565 mieszkańców, co czyniło go 9. ośrodkiem miejskim Niemiec i największym miastem byłych terenów wschodnich Rzeszy Niemieckiej (*Ostgebiete des Deutschen Reiches*). W trakcie wojny liczba mieszkańców miasta – ze względu na początkowe oddalenie od frontu zachodniego i wschodniego – wzrosła w styczniu 1945 r. do prawie miliona (Kouli, 2018, s. 98, 109, 114). Ogłoszone twierdzą w sierpniu 1944 r. miasto stało się jednak z początkiem lutego 1945 r. areną zażartych walk, które spowodowały ogromne straty materialne i ludnościowe. W połowie 1945 r. miasto było wyludnione i pozostało w nim zaledwie 100 tys. osób, a proces osadnictwa ludności polskiej przebiegał bardzo powoli (*Dziennik Polski*, 1945, s. 9). Według enuncjacji prasowych „Akcja przesiedleńcza jest zbyt powolna. Tu trzeba ludzi i jesz-

cze raz ludzi do pracy. Trzeba uprzętać gruzy. Trzeba doprowadzić do porządku kanalizację i wodociągi. Do 15 czerwca rb. mieliśmy we Wrocławiu ok. 2 tys. Polaków, a Niemców 140 tys., natomiast obecnie >>już<< 3 tys. Polaków i 300 tys. Niemców. Same cyfry biją >>na alarm<<" (AAN, ZC PUR, sygn. III/15, s. 38). Pierwsze w miarę wiarygodne dane o liczbie mieszkańców Wrocławia pochodzą z sierpnia 1945 r. Według informacji z poszczególnych miejskich urzędów obwodowych w mieście mieszkało około 16 750 osób Polaków (I Miejski Urząd Obwodowy: – 5-6 tys., II – 5 tys., III – 3 tys., IV – 57, V – 700, VI – 1900, VII – 400, VIII – 200), oprócz tego 189 400 Niemców i około 900 cudzoziemców – w sumie 207 tys. osób (AP Wrocław, ZM, sygn. 43, s. 39; Chumiński, 1995, s. 114). Zasadniczym problemem po wojnie było zatem (i to ze względów zarówno gospodarczych, jak i politycznych) szybkie zasiedlenie Wrocławia. Był to zresztą szerszy problem dotyczący wszystkich miast na tzw. Ziemiach Odzyskanych.

## 2. Czynniki wpływające na migrację ludności wiejskiej do miast

Powojenna zmiana granic Polski i przejście lepiej zurbanizowanych wschodnich terenów III Rzeszy oznaczały znaczący wzrost zapotrzebowania na ludność miejską. Na ziemiach tych znajdowały się bowiem w 1939 r. 263 miasta, które zamieszkiwało 4250 tys. osób, na obszarach zaś zabranych Polsce przez Związek Radziecki zlokalizowane były 164 miasta liczące 2198 tys. mieszkańców. Oznacza to, że na powojennym terytorium Polski przed wojną znajdowały się 704 miasta, które zamieszkiwało 12 045 tys. osób. Według danych zaś z 1939 r. na terytorium II Rzeczypospolitej znajdowało się 609 miast z 9896 tys. mieszkańców. Zmiana granic zwiększyła zatem miejską chłonność osadniczą o przeszło 2 mln osób (rzeczywiste określenie zapotrzebowania wymagałoby uwzględnienia zniszczeń wojennych i strat ludnościowych) (Gawryszewski, 2005, 119-125).

Od początku w związku z tym uznawano, że poważnym problemem będzie znalezienie odpowiedniej liczby osadników, którzy mogliby się osiedlić w miastach zlokalizowanych na tzw. Ziemiach Odzyskanych. Eugeniusz Romer na posiedzeniach Rady Naukowej dla Zagadnień Ziem Odzyskanych (dalej: RNdZZO) wręcz proponował ograniczenie osadnictwa miejskiego i mówił: „Jeżeli było tam 60% czy 70% ludności miejskiej, to teraz będzie 30% i przez to korona z głowy Polsce nie spadnie. Nie będziemy więc potrzebowali na zaludnienie miast 4 mln, ale wystarczy 2” (AAN, MZO, sygn. 1682, s. 48). W opracowanym zaś w maju 1945 r. planie osadnictwa maksymalną rezerwę ludności miejskiej, która mogła zostać przesiedlona na tzw. Ziemię Odzyskaną, oszacowano na 1 793,6 tys. (w tym 423 tys. z Kresów Wschodnich, 100 tys. repatriantów z głębi ZSRR, 500 tys. z Warszawy i 770,6 tys. osób z innych miast Polski) (Chumiński, 1995, s. 113). Skalę problemów z zasiedleniem miast po wojnie ilustruje fakt, że w lutym 1946 r. zamieszkiwało je zaledwie 7376 tys. mieszkańców, czyli ponad 4,5 mln mniej niż w 1939 r.

Możliwości osadnicze były oczywiście determinowane nie tylko zmianą granic, ale również dramatyczną sytuacją demograficzną Polski po wojnie. Ze względu na straty ludnościowe i zmiany terytorialne liczba mieszkańców kraju zmniejszyła się o ok. 11,2 mln osób (wg szacunków z 1939 r. liczyła ona 35,1 mln, natomiast w 1946 r. 23,9 mln), a gdyby uwzględnić prognozy wzrostu zaludnienia to straty sięgały nawet 14,2 mln (Latuch, 2009, s. 40-41). O tak głębokim spadku zdecydowało przede wszystkim zmniejszenie się liczby ludności wiejskiej, mimo że ofiary w tej grupie były relatywnie niewielkie (1272 tys. zabitych, czyli ok. 21% ogółu) (Jakubowski, 2000, s. 35). Porównanie liczby mieszkańców wsi według spisu z 1931 r. i lutego 1946 r. świadczy o tym, że po wojnie była ona niższa o 7076 tys. (ludność miejska zmniejszyła się o 1214 tys.). Oznacza to, że udział ludności wiejskiej obniżył się po wojnie z 72,2% do 68,2%, a ludności miejskiej wzrósł z 27,2% do 31,8% (*Historia Polski...*, 2003, s. 359, 369).

Mimo to ludność wiejska była po wojnie naturalnym rezerwuarem dla osadnictwa miejskiego. Według szacunkowych danych w latach 1946-1950 ze wsi do miast przeniosło się ok. 1,2 mln osób (tzn. rocznie przeciętnie 240 tys. osób), a w latach 1951-1960 dalsze 1,3 mln (rocznie 130 tys.). W sumie zatem w latach 1945-1960 migrowało ok. 2,5 mln osób (Gawryszewski, 1989, s. 26; Pohoski, 1963, s. 53).

Również w przypadku Wrocławia ludność wiejska stanowiła bardzo ważne źródło rekrutacji nowych mieszkańców. Fiaskiem zakończyły się bowiem formułowane na początku koncepcje zasiedlenia Wrocławia. Niewątpliwie najbardziej nośna propagandowo była propozycja H. Sukiennickiej, złożona na posiedzeniu RNdZZO. Wychodząc z założenia, że miasto „skupia w sobie pewną liczbę mieszkańców o wzajemnie uzupełniających się kwalifikacjach zawodowych, i to w ten sposób, że można powiedzieć, iż zasadniczo budowa ludnościowa miasta niezależnie od szczególnej rozbudowy pewnych dziedzin przemysłu lub handlu z uwagi na specyficzne warunki, w ogólnych zarysach przedstawia obraz dość jednolity”, zaproponowała ona przeniesienie całej ludności miast zniszczonych lub tych, które musiały zostać opuszczone, do ośrodków miejskich na Ziemiach Zachodnich i Północnych (dalej: ZZiP) (AAN, MZO, sygn. 1686, s. 68). W grę wchodziła ludność Warszawy, częściowo Poznania, a zwłaszcza Wilna (do repatriacji na 1 października 1945 r. zarejestrowano 106 785 osób) i Lwowa (do 20 XI 1945 r. – 97 606 osób). Koncepcja osiedlenia mieszkańców Lwowa we Wrocławiu spotkała się ze szczególnie ciepłym przyjęciem. Autor artykułu zamieszczonego w *Kurierze Codziennym* pisał z emfazą: „Wrocław aż prosi się o Lwowian, ten dzielny kresowy szczerp, który wydał orlęta, któremu potrzebna jest tradycja bohaterska i kultura uniwersytecka. We Wrocławiu znajdują i jedno, i drugie: zabytki przeszłości, wspaniale rozbudowaną wszechnicę, biblioteki, muzea i pracownie naukowe. Wrocław leży na tym samym prawie równoleżniku co Lwów, posiada podobny klimat, duże nasłonecznienie, powagą i pięknem budowli odpowiadać będzie gustom mieszkańców Lwiewo grodu” (*Kurier Codzienny*, 1945, s. 3).

Koncepcja Sukiennickiej była projektem skrajnym. Nie tak daleko posuwała się propozycja miast patronackich, wysunięta przez R. Buławskiego. Żadna z nich nie

zyskała jednak aprobaty na forum rady. W. Skrzywan twierdził wręcz, że „patronat jest nonsensem, trzeba zorganizować aparat, który stworzyłby pompę ssącą właściwy element ludzi (...). To co jest wartościowe nie daje się reprodukować. My musimy stworzyć Wrocław, a nie możemy po prostu przenieść miasta Lwowa do Wrocławia. Jeżeli chodzi o wytworzenie nowego ośrodka, takiego jakim on ma być, to nie widzę innego sposobu, jak mieszanie ludności pod kątem widzenia rzeczowego” (Chumiński, 1995, s. 115-116).

W praktyce najważniejszą barierą w realizacji zgłaszanych koncepcji był deficyt ludności chcącej się osiedlić na ZZiP. Pod koniec kwietnia 1945 r. w okólniku Ministerstwa Administracji Publicznej zalecano: „W chwili obecnej chodzi o żywiolową, jak najszerszej zakrojoną niejako spontaniczną akcję przesiedleńczą. (...) Wszelkie działania z jakiegokolwiek bądź strony, które mogłyby przyczynić się do hamowania, utrudniania lub opóźniania akcji przesiedleńczej nie mogą mieć miejsca, a sporadyczne wypadki takiego działania winny być tępione w sposób zdecydowany” (Kersten i Szarota, 1966, s. 132). W tym kontekście jest zrozumiałe, że wszelkie dywagacje na temat patronatu, „pompy ssącej” właściwy element ludzki, konieczności „mieszania” w miastach różnych grup społecznych i z różnych regionów kraju oraz z zagranicy nie miały większego znaczenia. Na Zachód jechał, kto chciał, a także pod przymusem ci, którzy nie mieli takiej ochoty (Iwaniak, 1988, s. 147).

### 3. Rola ludności wiejskiej w zasiedleniu Wrocławia

Od początku wśród osadników we Wrocławiu znaczący odsetek stanowili byli mieszkańcy wsi. Jak wynika z badań I. Turnau, pod koniec 1947 r. było ich, gdyby brać pod uwagę miejsce urodzenia, 48,5%, uwzględniając zaś miejsce zamieszkania, z którego przybyli do Wrocławia, 40,8% (Turnau, 1960, s. 53). Dane zebrane przez I. Turnau odzwierciedlają jednak sytuację w najwcześniejszym okresie zasiedlenia Wrocławia. Warto zatem prześledzić znaczenie ludności wiejskiej w zaludnieniu miasta i konsekwencje tego faktu w dłuższej perspektywie czasu, zwłaszcza biorąc pod uwagę, że w pierwszej połowie lat pięćdziesiątych Polska przeżywała okres szybkiej industrializacji i w związku z tym wzrostu zapotrzebowania na pracowników.

Nie ma możliwości, aby zrobić to w odniesieniu do wszystkich mieszkańców miasta. Analiza taka jest jednak możliwa w przypadku największej grupy – pracowników przemysłu. Niestety, ze względów oczywistych, nie ma dostępu do danych źródłowych, które pozwoliłyby analizować cechy społeczno-demograficzne wszystkich zatrudnionych w latach 1945-1956. Brak ten można jednak częściowo zrekompensować, odwołując się do badań uprawianych w ramach tzw. historii kwantytatywnej. Wymaga to jednak swoistego „wyprodukowania” potrzebnych informacji, które przynajmniej częściowo pozwalają na uzupełnienie istniejących braków. Uzyskanie statystycznych danych seryjnych jest możliwe dzięki wykorzystaniu m.in. teczek personalnych gromadzonych przez zakłady przemysłowe. Informacje uzyskane z tych akt

pozwalają analizować i korelować wiele cech demograficznych i społecznych pracowników badanych fabryk. Można sięgnąć do informacji o znaczącej statystycznie próbie pracowników przemysłu Wrocławia, którzy podjęli pracę w latach 1945-1956. W sumie dysponowano informacjami o 11 038 pracowników, w tym 10 021 fizycznych i 1017 umysłowych. Dane te pozyskano z teczek personalnych znajdujących się w archiwach: Przedsiębiorstwa Aparatury Spawalniczej „ASPA” i Zakładu Przemysłu Odzieżowego „Intermoda” oraz Zakładu Przemysłu Odzieżowego „Otis” we Wrocławiu.

Kwestią kluczową jest oczywiście pytanie o reprezentatywność posiadanych danych. Z pewnością trudno je uznać za spełniające kryterium próby reprezentacyjnej. Dobór do niej był ze względów oczywistych nieprobabilistyczny, nie ma bowiem praktycznie możliwości skonstruowania operatu zapewniającego umieszczenie na liście wszystkich pracowników przemysłu miasta pracujących w latach 1945-1956, z którego można by dokonać losowania. Zastosowany dobór celowy pozostaje zatem *ex definitione* tylko w ograniczonym zakresie reprezentatywny dla badanej populacji wrocławskich pracowników. Warto jednak podkreślić, że posiadanie informacji o przeszło 11 tys. osób oznacza, że dostępne są dane o prawie 18% wszystkich zatrudnionych w przemyśle miasta w 1956 r. (w 357 zakładach pracowało wówczas 61 412 osób) (*Rozmieszczenie...*, 1960, s. 27). Warto także podkreślić, że pracownicy przemysłu byli największą grupą w strukturze społecznej miasta. W 1950 r. ludność utrzymująca się z przemysłu liczyła we Wrocławiu 97,6 tys., tj. 31,6% ogółu mieszkańców miasta (308,9 tys.), w roku 1960 zaś 148 tys. (z 430,5 tys., tj. 34,4%). Można ich zatem traktować jako przysłowiowego „Kowalskiego”, odzwierciedlającego typowe cechy mieszkańców Wrocławia (*Przekroje...*, 1967, s. 304).

Analizę rozpoczęto od ogólnych danych dotyczących pochodzenia środowiskowego pracowników badanych zakładów (tab. 1). Wynika z nich, że przeszło co drugi (50,5%) z nich mieszkał 31 sierpnia 1939 r. na wsi, w tym odsetek ten w przypadku robotników wynosił 52,8%, pracowników umysłowych zaś 27,6%. Nie ma istotnych różnic w przypadku kobiet i mężczyzn. Nieco większy odsetek osób pochodzących ze wsi był wśród kobiet (robotnice 53,7%, robotnicy 51,8%, pracownicy umysłowi odpowiednio: 28,7% i 26,8%). Skale rustyfikacji zakładów przemysłowych jeszcze wyraźniej widać po uwzględnieniu miejsce urodzenia pracowników, bowiem aż 62,7% z nich urodziło się na wsi (robotnicy 64,9%, umysłowi 40,8%). Z miast dużych powyżej 100 tys. mieszkańców wywodziło się zaledwie 20,1% pracowników, w tym w grupie robotników 18,8%, a pracowników umysłowych 33,2%.

Z punktu widzenia niniejszej analizy kwestią kluczową jest ewolucja składu pracowników. Można bowiem domniemywać, że z biegiem czasu winien następować wzrost odsetka osób pochodzenia chłopskiego – dotyczy to zwłaszcza okresu planu sześcioletniego. Tak też było w istocie (tab. 2). Najniższy odsetek był zauważalny w dwóch pierwszych latach po wojnie (poniżej 40%), a następnie sukcesywnie rósł. W sumie w latach 1945-1949 w fabrykach wrocławskich wynosił on 42,8%, a w latach 1950-1956 58,9%.

Szczegółowe dane dotyczące pracowników fizycznych wskazują, że w pierwszym okresie 44,8% zatrudnionych (kobiety 45,5%, mężczyźni 44,1%) w sierpniu 1939 r.

**Tabela 1.** Pochodzenie środowiskowe pracowników zakładów wrocławskich zatrudnionych w latach 1945-1956

Wyszczególnienie	Środowisko zamieszkania 31 sierpnia 1939 r.												
	mieszkańcy miast								wieś	%	brak danych	%	razem
	do 10 tys.	%	10-50 tys.	%	50-100 tys.	%	powyżej 100 tys.	%					
Pracownicy fizyczni	809	8,1	1245	12,4	350	3,5	1884	18,8	5293	52,8	440	4,4	10 021
Kobiety	435	8	670	12,4	176	3,3	973	18	2900	53,7	251	4,6	5 405
Mężczyźni	374	8,1	575	12,5	174	3,8	911	19,7	2393	51,8	189	4,1	4 616
Pracownicy umysłowi	103	10,1	193	19	53	5,2	338	33,2	281	27,6	49	4,8	1 017
Kobiety	47	10,2	89	19,3	22	4,8	148	32,2	132	28,7	22	4,8	460
Mężczyźni	56	10,1	104	18,7	31	5,6	190	34,1	149	26,8	27	4,8	557
Ogółem	912	8,3	1438	13	403	3,7	2222	20,1	5574	50,5	489	4,4	11 038
Kobiety	482	8,2	759	12,9	198	3,4	1121	19,1	3032	51,7	273	4,7	5 865
Mężczyźni	430	8,3	679	13,1	205	4	1101	21,3	2542	49,1	216	4,2	5 173

Źródło: teczki personalne pracowników znajdujące się w archiwach: Przedsiębiorstwa Aparatury Spawalniczej „ASPA”, Zakładu Przemysłu Odzieżowego „Intermoda” i Zakładu Przemysłu Odzieżowego „OTIS” we Wrocławiu.

mieszkało na wsi. W latach 1950-1956 odsetek ten rośnie aż do 61,8% (kobiety 62,1%, mężczyźni 61,4%). Oczywiście odsetki robotników urodzonych na wsi były wyraźnie wyższe. Dość powiedzieć, że wśród podejmujących pracę w latach 1945-1949 udział ten wynosił 60,8% (kobiety 61,1%, mężczyźni 60,5%), a w latach 1950-1956 wzrósł do 69,4% (69,1% i 69,7%).

Wśród pracowników umysłowych odsetki te były zdecydowanie niższe w latach 1945-1949, wynosząc 18,4% (kobiety 21%, mężczyźni 16,3%), a w latach 1950-1956 – 34,9% (kobiety 34,6%, mężczyźni 35%). Gdyby zaś uwzględnić miejsce urodzenia, to rosną one do 37,2% w pierwszym okresie (kobiety 37,5%, mężczyźni 37%) i do 43,6% w drugim (kobiety 41,9%, mężczyźni 45%).

Wyjaśnienie wzrostu liczby pracowników pochodzących ze wsi jest oczywiste. Wraz z postępującym procesem industrializacji kraju rosło zapotrzebowanie na pracowników fizycznych. Naturalnym rezerwuarem rekrutacji byli zatem mieszkańcy wsi. W przypadku pracowników umysłowych wzrost tej grupy zatrudnionych wynikał z realizowanej przez ówczesne władze polityki kadrowej preferowania w obsadzie stanowisk pracowników umysłowych przedstawicieli klasy robotniczej i chłopskiej.

Warto jeszcze przeanalizować udział byłych mieszkańców wsi, uwzględniając ich pochodzenie terytorialne (tab. 3). Trzeba podkreślić, że w przypadku fabryk wrocławskich z żadnego województwa nie pochodziło więcej niż 20% pracujących. W badanych zakładach najczęściej wywodziło się z województw: kieleckiego (16%), warszawskiego (15,6%), łódzkiego (11,8%) i poznańskiego (9,9%). W sumie w badanych zakładach z Polski Centralnej wywodziło się 78,1% pracowników (kobiety 78,8%, męż-

**Tabela 2.** Pracownicy zakładów wrocławskich mieszkający 31 sierpnia 1939 r. na wsi

Rok rozpoczęcia pracy	Liczba zatrudnionych								
	pracownicy fizyczni			pracownicy umysłowi			razem	ze wsi	odsetek ogółu zatrudnionych
	razem	ze wsi	odsetek ogółu zatrudnionych	razem	ze wsi	odsetek ogółu zatrudnionych			
1945	612	205	33,5	68	7	10,3	680	212	31,2
Kobiety	437	150	34,3	29	6	20,7	466	156	33,5
Mężczyźni	175	55	31,4	39	1	2,6	214	56	26,2
1946	1 373	525	38,2	105	14	13,3	1 478	539	36,5
Kobiety	731	325	44,5	52	8	15,4	783	333	42,5
Mężczyźni	642	200	31,2	53	6	11,3	695	206	29,6
1947	1 405	677	48,2	83	19	22,9	1 488	696	46,8
Kobiety	715	342	47,8	36	6	16,7	751	348	46,3
Mężczyźni	690	335	48,6	47	13	27,7	737	348	47,2
1948	1 036	480	46,3	103	19	18,4	1 139	499	43,8
Kobiety	441	201	45,6	44	8	18,2	485	209	43,1
Mężczyźni	595	279	46,9	59	11	18,6	654	290	44,3
1949	879	491	55,9	87	23	26,4	966	514	53,2
Kobiety	432	236	54,6	39	14	35,9	471	250	53,1
Mężczyźni	447	255	57,0	48	9	18,8	495	264	53,3
1950	428	279	65,2	65	25	38,5	493	304	61,7
Kobiety	256	170	66,4	28	8	28,6	284	178	62,7
Mężczyźni	172	109	63,4	37	17	45,9	209	126	60,3
1951	986	635	64,4	100	30	30,0	1 086	665	61,2
Kobiety	644	434	67,4	43	14	32,6	687	448	65,2
Mężczyźni	342	201	58,8	57	16	28,1	399	217	54,4
1952	1 103	679	61,6	128	48	37,5	1 231	727	59,1
Kobiety	657	411	62,6	65	27	41,5	722	438	60,7
Mężczyźni	446	268	60,1	63	21	33,3	509	289	56,8
1953	651	382	58,7	100	29	29,0	751	411	54,7
Kobiety	329	182	55,3	49	16	32,7	378	198	52,4
Mężczyźni	322	200	62,1	51	13	25,5	373	213	57,1
1954	563	353	62,7	81	34	42,0	644	387	60,1
Kobiety	215	137	63,7	39	16	41,0	254	153	60,2
Mężczyźni	348	216	62,1	42	18	42,9	390	234	60,0
1955	535	310	57,9	61	20	32,8	596	330	55,4
Kobiety	379	207	54,6	25	7	28,0	404	214	53,0
Mężczyźni	156	103	66,0	36	13	36,1	192	116	60,4
1956	450	277	61,6	36	13	36,1	486	290	59,7
Kobiety	169	105	62,1	11	2	18,2	180	107	59,4
Mężczyźni	281	172	61,2	25	11	44,0	306	183	59,8
Ogółem	10 021	5293	52,8	1017	281	27,6	11 038	5574	50,5
Kobiety	5 405	2900	53,7	460	132	28,7	5 865	3032	51,7
Mężczyźni	4 616	2393	51,8	557	149	26,8	5 173	2542	49,1

Źródło: jak w tab. 1.

czyźni 77,4%). W tym przypadku odsetek byłych mieszkańców wsi wynosił 56% (kobiety 57,7%, mężczyźni 54,1%). Dyspersja między poszczególnymi województwami była jednak bardzo znaczna. Jeżeli chodzi o odsetek ludności wiejskiej w poszczególnych województwach, to ponad 70% osób ze wsi odnotowano w przypadku województwa rzeszowskiego (74,2%), w grupie zaś województw między 60% a 70% znajduje się lubelskie (69,2%), kieleckie (67,1%), krakowskie (63,8%) i łódzkie (62,3%). Niższy odsetek był w przypadku województw, które leżały na obszarze byłego zaboru pruskiego (województwo pomorskie 31,9%, śląskie 50%, poznańskie 52,2%). Z województwa warszawskiego, z którego pochodziło 15,6% wszystkich pracowników badanych zakładów, byli mieszkańcy wsi stanowili tylko 29,4%. W tej grupie znaczący odsetek stanowili mieszkańcy Warszawy, której ludność wysiedlona po Powstaniu Warszawskim albo została wywieziona na roboty przymusowe do Niemiec, albo – ze względu na zniszczenie stolicy – poszukiwała po wojnie nowego miejsca zamieszkania.

Przyczyny swoistej „nadreprezentacji” pracowników ze wsi przyjeżdżających z tzw. Ziem Dawnych były z pewnością zróżnicowane, choć niewątpliwie najważniejszą rolę odgrywały czynniki ekonomiczne. Bardzo znaczący odsetek, zwłaszcza w pierwszych latach po wojnie, stanowili pracownicy, którzy w czasie wojny zostali wywiezieni na roboty przymusowe do Niemiec. „Roboty”, mimo ich przymusowego charakteru, stwarzały młodym ludziom szansę zetknięcia się z obszarami bardziej zurbanizowanymi, znajdującymi się na wyższym poziomie rozwoju cywilizacyjnego. Elektryczność, wodociągi, kanalizacja, ogrzewanie itd. – wszystko to były udogodnienia, których w rodzinnych wsiach czy miasteczkach nie było. Pojawilo się więc, słuszne zresztą, przekonanie o możliwości wygodniejszego i dostatniejszego życia na obszarach przyłączonych. Polacy wywiezieni na roboty, zwłaszcza ze wsi, mieli ułatwioną decyzję o wyjeździe, gdyż, jak twierdził Kazimierz Dobrowolski, w większości znali tamte tereny, podczas gdy inni „(...) nie znający obcych krajów przeżywali w podobnych sytuacjach wahania i stany lękowe”. Trafna wydaje się diagnoza mieszkańca Bud Głogowskich, który wyjaśniał: „Ci co poznali się ze światem, u nas na wsi nie usiedzą, bo wieś dla nich jest smutna i biedna” (Dobrowolski, 1973, s. 95-97).

O wiele niższy odsetek osób pochodzących ze wsi dotyczy województw kresowych, które po wojnie zostały przyłączone do Związku Radzieckiego – 38,4% (kobiety 37,4%, mężczyźni 39,5%). W przypadku województwa lwowskiego było to 28,6%, wileńskiego 31,6%, poleskiego 35,6%, stanisławowskiego 38,5%, nowogródzkiego 42,9%, wołyńskiego 51,2% i tarnopolskiego 58,7%. Można zatem uznać, że odnotowywany po wojnie proces rustyfikacji Wrocławia w o wiele mniejszym stopniu był skutkiem osiedlenia się w nim byłych mieszkańców Kresów niż tzw. Ziem Dawnych.

Analiza statystyczna wskazuje na socjologiczną „słabość” pierwszego pokolenia wrocławskich pracowników zakładów przemysłowych, zwłaszcza gdy dane te zestawic z ośrodkami miejskimi, które zachowały przynajmniej częściowo „stary” skład pracowników przemysłu. Ilustracją mogą być dane dla zakładów krakowskich (podstawę analizy stanowią dane uzyskane z dwóch zakładów: Fabryki Maszyn Odlewniczych oraz Krakowskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego – obecnie Vistula Group SA)

Tabela 3. Pracownicy zakładów wrocławskich zamieszkali 31 sierpnia 1939 r. na wsi

Województwo zamieszkania 31 sierpnia 1939 r.	Zakłady wrocławskie								
	Pracownicy fizyczni	w tym ze wsi	%	Pracownicy umysłowi	w tym ze wsi	%	razem	w tym ze wsi	%
Białostockie	429	259	60,4	33	17	51,5	462	276	59,7
Kobiety	254	148	58,3	20	10	50,0	274	158	57,7
Mężczyźni	175	111	63,4	13	7	53,8	188	118	62,8
Kieleckie	1 632	1 138	69,7	131	45	34,4	1 763	1 183	67,1
Kobiety	892	657	73,7	51	18	35,3	943	675	71,6
Mężczyźni	740	481	65,0	80	27	33,8	820	508	62,0
Krakowskie	697	461	66,1	63	24	38,1	760	485	63,8
Kobiety	397	264	66,5	29	9	31,0	426	273	64,1
Mężczyźni	300	197	65,7	34	15	44,1	334	212	63,5
Lubelskie	684	481	70,3	69	40	58,0	753	521	69,2
Kobiety	366	266	72,7	30	16	53,3	396	282	71,2
Mężczyźni	318	215	67,6	39	24	61,5	357	239	66,9
Łódzkie	1 235	782	63,3	63	27	42,9	1 298	809	62,3
Kobiety	664	405	61,0	26	11	42,3	690	416	60,3
Mężczyźni	571	377	66,0	37	16	43,2	608	393	64,6
Pomorskie	142	47	33,1	18	4	22,2	160	51	31,9
Kobiety	80	31	38,8	11	3	27,3	91	34	37,4
Mężczyźni	62	16	25,8	7	1	14,3	69	17	24,6
Poznańskie	1 001	548	54,7	92	22	23,9	1 093	570	52,2
Kobiety	516	299	57,9	27	8	29,6	543	307	56,5
Mężczyźni	485	249	51,3	65	14	21,5	550	263	47,8
Rzeszowskie	478	364	76,2	25	9	36,0	503	373	74,2
Kobiety	248	184	74,2	13	4	30,8	261	188	72,0
Mężczyźni	230	180	78,3	12	5	41,7	242	185	76,4
Śląskie	99	51	51,5	13	5	38,5	112	56	50,0
Kobiety	49	25	51,0	6	1	16,7	55	26	47,3
Mężczyźni	50	26	52,0	7	4	57,1	57	30	52,6
Warszawskie	1 544	472	30,6	175	33	18,9	1 719	505	29,4
Kobiety	851	284	33,4	90	22	24,4	941	306	32,5
Mężczyźni	693	188	27,1	85	11	12,9	778	199	25,6

Razem	7 941	4603	58,0	682	226	33,1	8 623	4829	56,0
Kobiety	4 317	2563	59,4	303	102	33,7	4 620	2665	57,7
Mężczyźni	3 624	2040	56,3	379	124	32,7	4 003	2164	54,1
Lwowskie	617	198	32,1	117	12	10,3	734	210	28,6
Kobiety	332	120	36,1	57	9	15,8	389	129	33,2
Mężczyźni	285	78	27,4	60	3	5,0	345	81	23,5
Nowogrodzkie	101	47	46,5	25	7	28,0	126	54	42,9
Kobiety	43	21	48,8	10	3	30,0	53	24	45,3
Mężczyźni	58	26	44,8	15	4	26,7	73	30	41,1
Poleskie	74	29	39,2	13	2	15,4	87	31	35,6
Kobiety	41	17	41,5	6	0	0,0	47	17	36,2
Mężczyźni	33	12	36,4	7	2	28,6	40	14	35,0
Stanisławowskie	113	49	43,4	17	1	5,9	130	50	38,5
Kobiety	64	25	39,1	9	0	0,0	73	25	34,2
Mężczyźni	49	24	49,0	8	1	12,5	57	25	43,9
Tarnopolskie	254	158	62,2	34	11	32,4	288	169	58,7
Kobiety	124	73	58,9	16	6	37,5	140	79	56,4
Mężczyźni	130	85	65,4	18	5	27,8	148	90	60,8
Wileńskie	258	87	33,7	43	8	18,6	301	95	31,6
Kobiety	137	37	27,0	21	5	23,8	158	42	26,6
Mężczyźni	121	50	41,3	22	3	13,6	143	53	37,1
Wołyńskie	209	111	53,1	35	14	40,0	244	125	51,2
Kobiety	87	37	42,5	16	7	43,8	103	44	42,7
Mężczyźni	122	74	60,7	19	7	36,8	141	81	57,4
Razem	1 626	679	41,8	284	55	19,4	1 910	734	38,4
Kobiety	828	330	39,9	135	30	22,2	963	360	37,4
Mężczyźni	798	349	43,7	149	25	16,8	947	374	39,5
Inne	454	11	2,4	51	0	0,0	505	11	2,2
Kobiety	260	7	2,7	22	0	0,0	282	7	2,5
Mężczyźni	194	4	2,1	29	0	0,0	223	4	1,8
Ogółem	10 021	5293	52,8	1017	281	27,6	11 038	5574	50,5
Kobiety	5 405	2900	53,7	460	132	28,7	5 865	3032	51,7
Mężczyźni	4 616	2393	51,8	557	149	26,8	5 173	2542	49,1

Źródło: jak w tab. 1.

(Chumiński, 2015, s. 79-83). O ile bowiem we Wrocławiu pracownicy pochodzenia wiejskiego stanowili 50,5%, o tyle w Krakowie 42%. Ważną negatywną cechą grupy pracowników pochodzących ze wsi był również niski poziom wykształcenia. We Wrocławiu ponad 80% osób, które w sierpniu 1939 r. mieszkały na wsi, legitymowało się wykształceniem co najwyżej podstawowym, z tego aż 51% zakończyło edukację na poziomie poniżej szkoły podstawowej (wśród wszystkich pracowników odsetki te wynosiły 71% i 41%). W zakładach krakowskich odsetek osób o wykształceniu poniżej podstawowego i podstawowym był niższy niż we Wrocławiu o przeszło 17%, poniżej podstawowego zaś o 18%. Ilustratywny dla występujących różnic jest wskaźnik wykształcenia (Strzelecki, 1974, s. 207-208)<sup>1</sup>. We Wrocławiu w grupie robotników wynosił on zaledwie 6,36 (wykształcenie podstawowe = 7), a wśród pracowników umysłowych 10,72 (wykształcenie średnie = 11). W Krakowie wartości te dla pracowników fizycznych wynosiły 7,21, a pracowników umysłowych 11,05.

#### 4. Wnioski

W sumie ponad 50-procentowy udział wśród pracowników przemysłu osób wywodzących się ze wsi odzwierciedla ogólny znaczący udział tej grupy wśród mieszkańców Wrocławia. Miało to istotny wpływ na proces kształtowania się nowej społeczności miejskiej. W pierwszych latach po wojnie trudno w ogóle mówić o społeczności miasta, była to raczej amorficzna, zatimizowana i wyobcowana masa, dodatkowo o bardzo niskim poziomie wykształcenia i w znaczącym odsetku wywodząca się ze wsi. Skutkowało to rustykalizacją miasta. I. Turnau, badając „na żywo” ten proces, zwróciła uwagę na występujące wówczas niedostosowanie ludności wiejskiej do norm życia wielkomiejskiego. Objawiało się to w ubiorze, języku, kontaktach międzyludzkich, zachowaniach w miejscach publicznych (Turnau, 1960, s. 301). Poetka A. Kowalska mieszkająca wówczas we Wrocławiu pisała: „Na razie ta ciągle wzrastająca masa ludzka jest wciąż obca, anonimowa. Wiele organizacji i towarzystw rozpoczyna działalność, układa statuty. Ukazują się notatki w prasie, artykuły, ale jeszcze nie ma życia organizacyjnego. Są martwe ule z dzikimi pszczołami. Nie ma społeczeństwa”

<sup>1</sup> Wskaźnik jest średnią arytmetyczną ważoną występujących kategorii wykształcenia. Obliczenia zostały wykonane według wzoru zaproponowanego przez Zbigniewa Strzeleckiego, gdzie:

$$W_{sr} = \frac{\sum N_i K_w}{N}$$

$W_{sr}$  – przeciętny poziom wykształcenia załogi;  $N_i$  – liczba pracowników o danym poziomie wykształcenia ( $i$  = poziom wykształcenia);  $K_w$  – współczynnik przeliczeniowy danego poziomu wykształcenia według lat nauki;  $N$  – liczebność załogi.

Poszczególnym poziomom wykształcenia przypisaliśmy następujące wagi: analfabeci – 0, do 4 klas – 3, 5-6 klas – 5,5, podstawowe ukończone – 7, niepełne zawodowe – 8, pełne zawodowe – 9, niepełne średnie techniczne i ogólne – 9, pełne średnie techniczne i ogólne – 11, niepełne wyższe – 13, wyższe – 15.

(Kowalska, 1955, s. 225). Szczytem potrzeb kulturalnych dla znacznej części wrocławian było wówczas uczęszczanie do wesołego miasteczka i zdobienie mieszkań obrazami „jelenia na rykowisku” (Thum, 2005, s. 144). W prasie nieustannie ukazywały się artykuły piętnujące zachowanie widzów podczas przedstawień teatralnych czy koncertów muzycznych, które ludzie uważali za „najwłaściwsze miejsce do konsumpcji i rozmów, chybionych dowcipów czy zgoła nieprzyzwoitych żartów”, a na widowni rozlegały się odgłosy „mlaskania, cmokania, chrupania, i inne mało artykułowane dźwięki, gdyż prawie każdy za punkt honoru uważa, że w teatrze trzeba jeść ciastka albo cukierki” (Ordyłowski, 1991, s. 132).

G. Thum zwrócił uwagę, że wiejskie pochodzenie znacznej części mieszkańców Wrocławia było równie istotne dla ówczesnych animozji jak różnice wynikające z pochodzenia regionalnego i odmiennych doświadczeń historycznych (Thum, 2005, s. 139-146). E. Kaszuba konstatowała: „wrogie reakcje, pogardę wywoływały różnice widoczne w kulturze, obyczajach, mowie (gwarze), ubiorze, technice gospodarowania itd.” Odzwierciedleniem były obraźliwe określenia różnych grup regionalnych. Autochtonów nazywano *szwabami*, *luterakami* lub *niemcami*, przesiedleńców ze Wschodu – *ruskami*, *ukrainiakami*, *parsiukami*, *zabugolami*, *chadziakami*, migrantów z Polski centralnej *centralakami*, *kongresowiakami*, *złodziejami*, a uwzględniając bardziej szczegółowe pochodzenie zaborowe *galicjokami*, poznaniaków *pyrami*, krakowian *centusiami*, kielczan *bosymi Antkami* itd. (Czapliński i in., 2002, s. 464; Lewandowski, 2013, s. 207).

Negatywne zjawiska związane z wiejskim pochodzeniem mieszkańców Wrocławia ulegały jednak z biegiem czasu złagodzeniu, choć jak podkreślają badacze tej problematyki, najłatwiej zachodził proces „przystosowania się ludności wiejskiej do zachowania i sposobu życia przyjętego u mieszkańców wielkich miast” (Turnau, 1960, 301). Trudniej przebiegały zmiany mentalne i kulturowe tej grupy. Widać to szczególnie wyraźnie w przypadku pracowników przemysłu. W kontekście znacznego odsetka robotników pochodzenia wiejskiego nie dziwią opinie badaczy, którzy formułowali tezę o swoistym „obyczajowo-kulturowym” „chłopieniu” klasy robotniczej w pierwszych dekadach PRL. Wiejskie pochodzenie miało bowiem istotny wpływ na postawy i zachowania pracowników. Nie ulega wątpliwości, że dla robotników w pierwszym pokoleniu, bez swoistego zaplecza kulturowego związanego z wychowaniem w rodzinie robotniczej, proces dostosowywania do wymogów stawianych pracownikom przemysłu był o wiele dłuższy i trudniejszy. Odnotowywano także takie ich cechy, jak brak systematyczności, dyscypliny, porządku na stanowisku pracy, ale również skłonność do uległości i przypochlebiania się przełożonym (Słabek, 2004, s. 172). Nie pozostawało to bez wpływu na zdolność środowiska pracowniczego do obrony swoich interesów, skalę akceptacji totalitarnego systemu, upartyjnienie załóg fabrycznych, poziom wydajności pracy, płynność kadr itd.

## Bibliografia

- Chumiński, J. (1995). Koncepcje rozwiązania problemów ludnościowych i przebieg zasiedlenia Wrocławia w latach 1945-1949. *Przegląd Zachodni*, (1).
- Chumiński, J. (2015). *Robotnicy polscy 1945-1956. „Stary” i „nowy” ośrodek przemysłowy na przykładzie Krakowa i Wrocławia*. Wrocław.
- Czapliński, M., Kaszuba, E., Wąs, G. i Żerelik, R. (2002). *Historia Śląska*. Wrocław.
- Dobrowolski, K. (1973). *Teoria procesów żywiołowych w zarysie*. Wrocław.
- Dziennik Polski*. (1945). (145).
- Gawryszewski, A. (1989). *Przestrzenna ruchliwość ludności Polski 1952-1985*. Wrocław.
- Gawryszewski, A. (2005). *Ludność Polski w XX wieku*. Warszawa.
- Historia Polski w liczbach. Państwo i społeczeństwo*. (2003). Warszawa.
- Iwaniak, S. (1988). *Migracje chłopów kieleckich 1945-1949*. Kielce.
- Jakubowski, W. (2000). *Chłopi polscy 1944-1948. Perspektywa psychohistoryczna*. Pułtusk-Warszawa.
- Kersten, K. i Szarota, T. (1966). Kształtowanie się pierwszego planu osadnictwa ziem zachodnich w 1945 r. (wybór dokumentów). *Polska Ludowa*, (V).
- Kouli, Y. (2018). *Dolny Śląsk 1936-1956. Szybki rozwój i nieudana odbudowa. Wpływ wiedzy na produkcję przemysłową*. Warszawa.
- Kowska, A. (1955). *Opowieści wrocławskie*. Warszawa.
- Kurier Codzienny*. (1945), (22).
- Latuch, K. J. (2009). Straty demograficzne Polski w latach 1939-1945 (z prac nad weryfikacją oficjalnych szacunków). W: T. Szarota i W. Materski (red.), *Polska 1939-1945. Straty osobowe i ofiary represji pod dwiema okupacjami*. Warszawa.
- Lewandowski, P. (2013). Wschód i Zachód przemieszczone oraz odtworzone. Powstanie postimigracyjnego społeczeństwa polskich ziem zachodnich. *Społeczeństwo i Kultura*, (3).
- Ordyłowski, M. (1991). *Życie codzienne we Wrocławiu 1945-1948*. Wrocław.
- Pohoski, M. (1963). *Migracje ze wsi do miast. Studium wychodźstwa w latach 1945-1957 oparte na wynikach ankiety Instytutu Ekonomiki Rolnej*. Warszawa.
- Przekroje terenowe 1945-1965*. (1967). Warszawa.
- Rozmieszczenie przemysłu według województw i powiatów w latach 1946 i 1956*. (1960). Warszawa.
- Słabek, S. (2004). *Obraz robotników polskich w latach 1945-1989*. Warszawa-Kutno.
- Strzelecki, Z. (1974). Zmiany w poziomie kwalifikacji załogi. W: W. Szulc (red.), *Kształtowanie się załóg w regionach uprzemysłowionych*. Warszawa.
- Thum, G. (2005). *Obce miasto. Wrocław 1945 i potem*. Wrocław.
- Turnau, I. (1960). *Studia nad strukturą ludnościową polskiego Wrocławia*. Poznań.

## Materiały archiwalne

- Archiwum Akt Nowych [AAN]. Zarząd Centralny Państwowego Urzędu Repatriacyjnego [ZC PUR]. Referat prasowy (sygn. III/15).
- Archiwum Państwowe we Wrocławiu [AP Wrocław]. Zarząd Miejski [ZM]. (sygn. 43). *Protokół z XI Konferencji MUO (30 sierpnia 1945 r.)*.
- AAN. Ministerstwo Ziem Odzyskanych [MZO]. (sygn. 1682). *Wystąpienie E. Romera na I Sesji RNdZZO (30 lipca-1 sierpnia 1945 r.)*.
- AAN, MZO. (sygn. 1686). *Uwagi w sprawie organizacji osadnictwa miejskiego. Wystąpienie na II Sesji RNdZZO 16-18 grudnia 1945 r. – wystąpienie H. Sukiennickiej*.

## **The Role of the Rural Population in the Settlement of Wrocław – on the Example of Industrial Workers (1945-1956)**

**Abstract:** One of the most important social and economic problems of Poland after World War II was the rapid settlement of the lands annexed in 1945. This was especially true of urban settlements. The natural reservoir of settlement was the rural population. It played a special role in the settlement of Wrocław. In the case of industrial workers, it accounted for over 50% of workers. This had a significant impact on the functioning of this sector of the economy and the intensity of pathological phenomena occurring at that time.

**Keywords:** mobility of rural population, industry, Wrocław.